



Zmiana w Kole polskiem: Nowy wiceprezes dr. Józef Ptasz.

i jego siła należały do legend. A nie ulega wątpliwości, że fatalny ten stan nie powinien, nie może

Tak liczne prezydium stanowiłoby atoli zbyt ciężką machinę i utrudniałoby wszelkie porozumiewanie się z innemi stronnictwami i z rządem.

Na razie wybrano drogę pośrednią i utrzymano dotychczasową liczbę trzech wiceprezesów, a udało się to dzięki temu, że przedstawiciel konserwatystów, prof. dr. Górski, zrzekł się wiceprezesury, a na jego miejsce wybrano wiceprezesem Koła przedstawiciela grupy demokratyczno-narodowej, posła dra Józefa Ptasia.

Obecnie toczą się dalsze pertraktacje w sprawie zmiany statutu i powiększenia liczby wiceprezesów, a to w tym kierunku, by stworzyć czwartą wiceprezesurę i oddać ją przedstawicielowi stronnictwa konserwatywnego.

## Zgon wybitnego prawnika.

Niemiecki świat naukowy, zwłaszcza zaś prawnicy poniosł niedawno ciężką stratę. W Heidelbergu nad Neckarem zmarł 12 stycznia profesor tamtejszego uniwersytetu na wydziale prawa, Jerzy Jellinek, Wiedeńczyk z pochodzenia. Urodził się Jellinek 16 czerwca 1851 r., a ukończywszy dość wcześnie studia prawnicze, obok których z zamiłowaniem poświęcał się filozofii i ekonomii, wstąpił zrazu do austriackiej służby administracyjnej. Nie na długo jednak, gdyż po czterech latach habilitował się w r. 1879 jako docent uniwersytetu wiedeńskiego, którego to uniwersytetu w 1883 r. zostaje profesorem nadzwyczajnym. W lat kilka później przenosi się jako profesor zwyczajny do Bazylei, a stamtąd



Zgon wybitnego prawnika: Prof. Jerzy Jellinek.

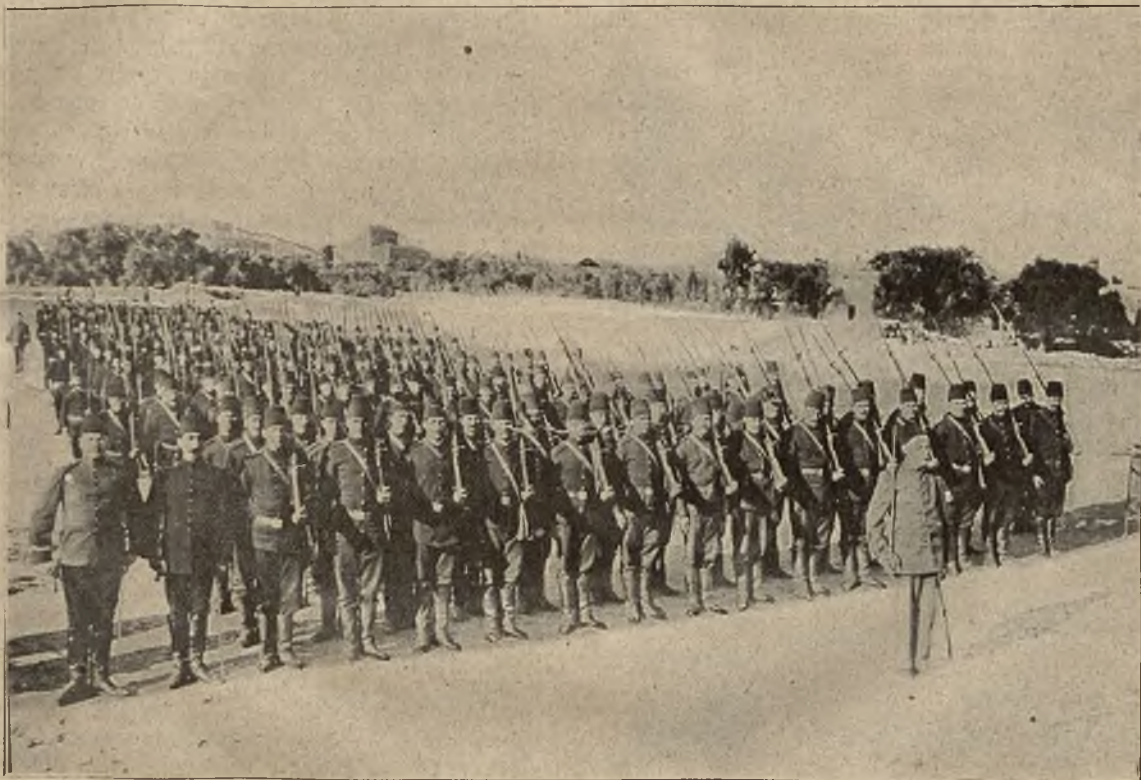
w 1891 r. do Heidelbergu, gdzie coraz, żywszą nie tylko profesorską ale i literacko-prawniczą rozwija działalność. Bogata w tym ostatnim zakresie pozostała po nim spuścizna, obejmuje dzieła z zakresu filozofii, prawa, polityki i wreszcie prace systematyczne. Głównie jego dzieło „Prawo państwa nowożytnego“ zawiera systematyczne zestawienie całej tej gałęzi wiedzy, inne treścią swą ważne w kołach fachowych Jellinkowi poważne wyrobiły imię. Z tych innych na wymienienie zasługuje „Prawo mniejszości“, świadczące, iż ten niemiecki współczesny nam nauczyciel prawa miał rzadkie dziś niestety w Niemczech poczucie, że i mniejszości narodowe nie są z pod prawa wyjęte. I jeśliby już nie dla czego innego, to choćby z tego powodu należało go w chwili zgonu przypomnieć polskiej publiczności.

## Katastrofa balonu.

Tragicznemu losowi nleży przed czterema tygodniami niemiecki balon „Hildenbrandt“, o czym teraz dopiero dowiedziano się szczegółowo, gdy przed kilku dniami znaleziono szczątki zaginionego statku napowietrznego.

Wspomniany balon wzbił się w powietrze dnia 29 grudnia z. r. z dziedzińca gazowni w Schmaragdendorf pod Berlinem. W łodzi zajęli miejsca adwokat dr. Kohrs jako kierownik a jako pasażer prokurzysta pewnej fabryki, Keidel. Balon ten widziano następnie ponad kilku miejscowościami na Pomorzu, wzdłuż linii kolejowej Szczecin-Kożlin. Potem jednak ślad balonu zaginął, nie było też żadnych wiadomości o losie aeronautów.

Rozpoczęto tedy poszukiwania w tych okolicach, gdzie balon widziano, oraz na morzu Bałtyckim,



Walki pod murami Jerozolimy: Batalion turecki na polach w pobliżu Jerozolimy.

nawet dłużej trwać, bez wyraźnej szkody dla najżywotniejszych interesów krajowych i narodowych.

Zadaniem więc nowego prezesa Koła polskiego musi być przede wszystkim załagodzenie sporów wewnętrznych w polskiej reprezentacji i przywrócenie jej dawnej solidarności i spójności, tej spójności, którą Koło polskie przez tyle lat słynęło i którą sobie tak poważnie, tak decydująco w parlamencie wyrobiło stanowisko. Trudne zadanie ułatwić może dr. Łazarowski fakt, iż został obrany jednogłośnie, z czego wynika, że ma za sobą całe Koło polskie.

A jednak zdaje się, że sprawy osobistej natury nie zjedną prędko z porządku dziennego obrad Koła. Nową ich seryę wywoła sprawa wiceprezesur, ponieważ każda grupa partyjna, wchodząca w skład Koła, chce mieć swego przedstawiciela w prezydium. Za prezesury dra Głabińskiego, który był demokratą narodowym, było już trzech wiceprezesów, a to z łona konserwatystów, demokratów i ludowców. Ponieważ zaś nowy prezes Koła nie pochodzi z żadnej ze wspomnianych grup, przeto demokraci narodowi, którzy przez ustąpienie dra Głabińskiego stracili swego przedstawiciela, zażądali dla siebie miejsca w prezydium, a z tem samem żądaniem wystąpiła grupa centrum, której przewodniczącym jest poseł dr. Kozłowski. Wynikałoby z tego, że Koło polskie powinno mieć aż pięciu wiceprezesów, by zaspokoić ambicje każdej frakcji i każdej partyi.



Walki pod murami Jerozolimy: Manifestacja Druzów i Beduinów przed bramami Jerozolimy.